

10 stycznia 2018 roku

PETYCJA DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWIE ZMIANY ZASAD PRZEPROWADZANIA EGZAMINU NOTARIALNEGO

SZANOWNY PANIE MINISTRZE

Mając na uwadze występujące od kilku lat problemy w kwestii oceniania egzaminu notarialnego a w szczególności problem dużej rozbieżności wyników w poszczególnych komisjach egzaminacyjnych przy ogólnie bardzo rygorystycznym poziomie oceniania tego egzaminu, skutkującym po raz kolejny bardzo fatalnym wynikiem z tego egzaminu gdzie pozytywny wynik uzyskało tylko **34%** przystępujących, oraz braku poszanowania dla „wytycznych” opracowywanych przez Zespół do przygotowania zadań na egzamin notarialny przy Ministrze Sprawiedliwości, które powinny być podstawą i gwarancją pewnego minimum zapewniającego uzyskanie oceny pozytywnej, na podstawie ustawy z 11 lipca 2014 roku **o petycjach** działając zarówno w interesie własnym jak i w interesie społecznym, **w imieniu własnym** wnioskuję o wprowadzenie w zasadach przeprowadzania egzaminu notarialnego pewnych korekt i zmian.

Zmiany te co do zasady, nie wymagają zmian regulacji ustawowych a jedynie zmian rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 września 2013 roku w sprawie komisji egzaminacyjnej do spraw aplikacji notarialnej oraz przeprowadzenia egzaminu wstępnego i notarialnego. W przypadku gdy wprowadzenie postulowanych zmian dotyczy materii regulowanej ustawowo, za celowe należy uznać wystąpienie Ministerstwa Sprawiedliwości z odpowiednią propozycją zmian ustawowych .

. W związku z powyższym za celowe i zasadne uważam skierowanie **petycji** o przeprowadzenie następujących zmian:

I.

Rozszerzenie anonimowości egzaminu notarialnego

Spełnienie tego postulatu nastąpić powinno poprzez wprowadzenie zasady kodowania i rozkodowania prac egzaminacyjnych na poziomie Ministerstwa Sprawiedliwości.

W praktyce rozwiązanie to polegało by tak jak dotychczas, na wygenerowaniu pewnej liczby kodów i rozesłanie ich do poszczególnych komisji i tak jak dotychczas każdy zdający w losowy sposób otrzymywałby numer kodu. Zmiana polegała by na tym że po zakończonym egzaminie notarialnym, zakodowane prace zebrane z poszczególnych komisji trafiałyby specjalną przesyłką do Ministerstwa Sprawiedliwości, a następnie w losowy sposób byłyby w odpowiedniej równej liczbie przydzielane poszczególnym komisjom lub ich członkom w izbach, z tym że następowała by swoista losowa wymiana prac egzaminacyjnych w skali całego kraju. Wprowadzenie powyższych rozwiązań zapobiegłoby rzeczywistemu jak i potencjalnemu występowaniu następujących niekorzystnych sytuacji:

a) Od 2011 roku do 2017 roku w jednej komisji w izbie krakowskiej oraz w izbie warszawskiej najmniejsza liczba osób w skali kraju zdaje egzamin notarialny, a w izbach poznańskiej i gdańskiej corocznie liczby te są najwyższe (dwu a nawet trzykrotnie wyższe - nieracjonalna rażąca dysproporcja zdawalności)

dla zobrazowania sytuacji w 2017 roku tak się przedstawiały wyniki:

w Gdańsku wynik pozytywny uzyskało 35 z 69 zdających (tj. ok. **51%**),

- w Katowicach wynik pozytywny uzyskało 9 z 36 zdających (tj. **25%**),
- w Krakowie wynik pozytywny uzyskało 14 z 78 zdających (tj. ok. **18%**),
- w Poznaniu wynik pozytywny uzyskało 22 z 50 zdających (tj. 44%),
- w Poznaniu (nr 2) wynik pozytywny uzyskało 16 z 45 zdających (tj. ok. 36%),
- w Warszawie wynik pozytywny uzyskało **28** z 65 zdających (tj. ok. 43 %),
- w Warszawie (nr 2) wynik pozytywny uzyskało **15** z 62 zdających (tj. ok. **24 %**),
- we Wrocławiu wynik pozytywny uzyskało 22 z 63 zdających (tj. ok. 35%)

a więc jak łatwo zauważyć mamy różnice zarówno pomiędzy poszczególnymi izbami i to nawet niemalże trzykrotne!ale mamy także różnice między wynikami w tej samej izbie które to zależą chyba od litery alfabetu.....statystyka taka tym bardziej wydaje się niezrozumiała w sytuacji gdy w np. osoby z obszaru Izby krakowskiej odnotowują najlepsze wyniki w przypadku pozostałych państwowych egzaminów, zarówno wstępnych na aplikacje jak i końcowych egzaminów zawodowych.

b) egzaminatorzy którzy oceniają pracę egzaminacyjną są z tej samej izby co osoba egzaminowana a więc:

- egzaminator - notariusz ocenia pracę osoby która po zdaniu egzaminu zasili szeregi izby w której wykonuje zawód On lub Jego znajomi a więc w Jego interesie jest to aby oceniać jak najsurowiej, zachodzi tutaj swoiste złamanie zasady że „nikt nie powinien być sędzią we własnej sprawie.....”

- egzaminator - sędzia również sprawdza pracę osoby pochodzącej z tej samej izby, a więc jest o wiele większe prawdopodobieństwo że może znać osobę której pracę sprawdza, niż w przypadku gdy sprawdzałby pracę osoby pochodzącej być może z drugiego krańca Polski, dodatkowo należy zauważyć iż sędziowie będący członkami komisji egzaminacyjnych w wielu przypadkach odpłatnie prowadzą wykłady w izbach notarialnych w których oceniają a więc można mieć wątpliwości co ich bezstronności – nie było by takiego problemu gdyby oceniali pracę egzaminacyjną losowo wybraną z pośród którejś z Izb Notarialnych w Polsce.

- warto zwrócić uwagę iż mimo kodowania istnieje potencjalna możliwość rozpoznania pracy osoby zdającej, i co za tym idzie brak obiektywizmu w ocenie pracy (osoby zdające to często osoby o powiązaniach rodzinnych z notariuszem z izby z której pochodzi kolega notariusz - egzaminator lub sędzia- egzaminator).

Warto w tym miejscu wspomnieć że gdyby istniała wola „pomocy” osobie egzaminowanej to „oznaczenie” pracy pisemnej nie stanowi większego problemu, a ponadto należy zasygnalizować że w chwili obecnej osoby egzaminowane nie biorą udziału w rozkodowaniu prac, co wydaje się być pewnym minimum zapewniającym do końca anonimowość, a więc są zdane w tej kwestii całkowicie na Komisję Egzaminacyjną.

Aby proces oceniania był w pełni obiektywny i transparentny warto wprowadzić zasadę zgodnie z którą po sprawdzeniu poszczególnych prac przez egzaminatorów, istniałby obowiązek opublikowania na stronie internetowej wystawionej oceny za numerem kodu, a następnie przesłania tejże oceny wraz z pracą egzaminacyjną do Ministerstwa Sprawiedliwości, gdzie następowałoby komisyjne rozkodowanie prac i rozesłanie do poszczególnych Komisji Egzaminacyjnych celem wystawienia ostatecznej oceny, która jak wiadomo stanowi pewną sumę ocen z trzech części egzaminu notarialnego. Rozwiązanie takie nie wydaje się być nadmiernie skomplikowane ani zbyt kosztowne, a zapewniałoby:

- wyrównanie szans poszczególnych osób zdających egzamin notarialny w skali kraju,
- szansę na sprawiedliwe, obiektywne ocenianie pracy przez egzaminatora nie posiadającego wiedzy której osoby pracę ocenia ani z której Izby Notarialnej ta osoba pochodzi, czyli pełną i rzeczywistą anonimowość zdających.
- w przypadku powtarzania egzaminu, możliwość oceny pracy przez zupełnie innych egzaminatorów losowo wybranych z terenu całej Polski.
- spowodowało by, że osoba sprawdzająca musiałaby polegać na swojej wiedzy, lub ewentualnie na „wytycznych” a nie jak to bywa w chwili obecnej na „poglądach całej komisji”, co spowodowało by swoiste ujednolicenie ocen w skali kraju, a jednocześnie spełniałoby wymóg ustawy prawo o notariacie, zgodnie z którą pracę egzaminacyjną sprawdzać powinni dwaj **niezależni** egzaminatorzy.

Wydaje się że za organizację losowego „przydziału” prac egzaminacyjnych poszczególnym egzaminatorom odpowiadać powinni:

- pracownicy Ministerstwa Sprawiedliwości,
- przedstawiciele poszczególnych Komisji Egzaminacyjnych,

- przedstawiciele osób zdających egzamin (losowo wytypowani z osób chętnych)

II.

Wprowadzenie ograniczenia obszerności prac egzaminacyjnych

Kolejnym problemem występującym przy egzaminie notarialnym jest jego nadmierna długość i obszerność będąca głównym powodem jego patologicznie niskiej zdawalności na przestrzeni ostatnich lat.

Aby zapobiec temu zjawisku należy wprowadzić obowiązek stworzenia przez zespół przygotowujący zadania egzaminacyjne nie tylko opisu istotnych zagadnień dla Komisji Kwalifikacyjnych zwanych potocznie „wytycznymi” ale także swoistego wzoru umowy która jest przedmiotem egzaminu notarialnego, wzór taki winien być jak się wydaje przykładem pracy egzaminacyjnej napisanej na ocenę celującą. Wprowadzenie obowiązku stworzenia takiego „wzoru pracy egzaminacyjnej” w połączeniu z określeniem jej maksymalnej obszerności, czy to poprzez maksymalną liczbę znaków, czy to poprzez maksymalną liczbę stron w określonej czcionce, formacie i odstępach spowodowało by ograniczenie dotychczasowej praktyki gdzie egzaminy z 2017 roku jak z lat poprzednich np. z 2014 roku były tak obszerne że osoba pisząca na klawiaturze w normalnym tempie miała niewielkie szanse na ich napisanie w całości. Można odnieść wrażenie że, członkowie Zespołu przygotowującego zadania egzaminacyjne nie biorą pod uwagę że osoby zdające egzamin notarialny zanim przystąpią do pisania pracy potrzebują określoną ilość czasu na sprawdzenie w dostępnym na egzaminie systemie Lex przepisów i orzecznictwa, po napisaniu pracy potrzebny jest też czas na sprawdzenie błędów literowych z których później czynione są zdającym zarzuty. Warto przypomnieć że obowiązkiem zdających egzamin notarialny jest takie opisanie dokumentów by można było ustalić ich formę i treść, czyli każde wydłużenie

zadania egzaminacyjnego powoduje konieczność napisania kolejnych stron projektu aktu notarialnego i opisanie kolejnych dokumentów i brak jest możliwości „skrótowego” ujęcia tematu jak np. w przypadku opinii prawnej czy np. w przypadku apelacji będącej zazwyczaj przedmiotem zadania egzaminacyjnego na egzaminie radcowskim i adwokackim . Warto zauważyć że takie swoiste „projekty umowy” obok „wytycznych” były tworzone przez Zespół przygotowujący zadania z prawa gospodarczego na egzaminy radcowskie i adwokackie w poprzednich latach. Taka „wizualizacja” zadań z poszczególnych dni egzaminu notarialnego miała by skutek ograniczający dowolną w chwili obecnej obszerność tego egzaminu, poprzez wprowadzenie górnej maksymalnej normy obszerności „pracy wzorcowej” której obowiązek napisania i opublikowania po egzaminie miałby Zespół przygotowujący zadania na egzamin notarialny.

III.

Wprowadzenie zasady przeprowadzania egzaminu notarialnego dwa razy w roku.

Zasada ta umożliwi osobom zdającym bardziej swobodny dobór terminu przystąpienia do egzaminu notarialnego, umożliwi zarazem przygotowanie się do egzaminu notarialnego w terminie nie poprzedzonym czasem wakacyjno-urlopowym.

IV.

Wprowadzenie zasady zgodnie z którą powtarzana jest tylko ta część egzaminu notarialnego z której zdający uzyskał ocenę negatywną.

Nie wyrażam zgody na publikację danych osobowych.